VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 21)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 120)**

z dnia 27 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 21)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 120)

27 maja 2014 r.

Komisje: Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, rozpatrzyły:

– sprawozdanie Podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2162).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Korolec** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Maciej Bando** wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki, wykonujący obowiązki prezesa URE, **Wojciech Skalmowski** radca Prezesa Rady Ministrów, **Krystian Szczepański** wiceprezes zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Halina Błaszczak** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Sławomir Wodzyński** główny specjalista w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Bartosz Bąk, Bogusława Kram**, **Jakub Krowiranda**, **Anna Ornat**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Ida Reykowska**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę państwa, pana ministra jeszcze nie ma, ale w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, pana przewodniczącego Andrzeja Czerwińskiego oraz własnym witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra, który właśnie wchodzi na salę, oraz wszystkich gości. Jest państwa sporo, proszę zatem, żeby każdy z państwa czuł się przeze mnie bardzo serdecznie, bardzo gorąco powitany.

Mamy dziś w porządku dziennym rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2162). Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Arkita. Stwierdzam, na podstawie listy obecności, iż mam kworum do rozpatrywania przedłożonego sprawozdania. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysokie Komisje. Komisje: Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa powołały w dniu 19 marca 2014 r. podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2162). Podkomisja odbyła

6 posiedzeń i przedstawia Wysokim Komisjom sprawozdanie. Najważniejsze kwestie i zmiany, które zostały wprowadzone przez podkomisję, są następujące.

W przepisach związanych z polityką ochrony środowiska uwzględniono nowy rodzaj dokumentów – „dokumenty programowe", które zostały wprowadzone ustawą z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw. Zmiana zapewni spójność obu aktów prawnych. Jej brak mógłby doprowadzić do wyłączenia spod zakresu polityki ochrony środowiska działań wynikających z Umowy Partnerstwa oraz programów służących jej realizacji w ramach nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej 2014-2020. Dodam, że zarówno Umowa Partnerstwa jak i programy mieszczą się w kategorii „dokumentów programowych".

Dokonano zmian porządkujących w upoważnieniach do wydania przez ministra środowiska rozporządzeń dotyczących sposobu prowadzenia oceny zanieczyszczenia powierzchni ziemi oraz sposobu prowadzenia oceny występowania znaczącego zagrożenia dla zdrowia ludzi lub stanu środowiska.

Dokonano modyfikacji przepisów związanych z zastosowaniem odstępstw od standardów emisyjnych dla sektora energetycznego, polegających na usunięciu z projektu definicji „średniej kroczącej" i odpowiedniej modyfikacji przepisu przejściowego, który umożliwi większej liczbie instalacji na korzystanie z ww. odstępstw. Jest to jedna z propozycji „Lewiatana", którą przyjęliśmy.

Wprowadzono nową zmianę w przepisach dotyczących stron postępowania w zakresie zapewnienia udziału społeczeństwa w postępowaniach związanych z pozwoleniami zintegrowanymi. Zmiana zapewni spójność z pozostałymi zmianami projektu ustawy, które wynikają z przepisów wspólnotowych. Jej brak mógłby skutkować błędnymi interpretacjami dotyczącymi udziału społeczeństwa w postępowaniach o wydanie lub zmianę pozwoleń zintegrowanych.

Wprowadzono zmiany w przepisie przejściowym mające na celu doprecyzowanie i zapewnienie prawidłowego i spójnego przejścia od obowiązujących obecnie w prawie zasad łączenia źródeł spalania paliw, wynikających z dyrektywy LCP, do zasad łączenia wynikających z dyrektywy IED. Brak ww. zmiany mógłby skutkować wątpliwościami interpretacyjnymi i trudnościami związanymi z definiowaniem źródła spalania w rozumieniu nowych przepisów, co mogłoby prowadzić do zaostrzenia wymagań emisyjnych dla niektórych kotłów oddanych do użytkowania po dniu 6 stycznia 2014 r.

Ostatnia kwestia z tych najważniejszych – wprowadzono zmiany w przepisach przejściowych, dotyczące pozwoleń zintegrowanych wydanych dla nowych instalacji, których eksploatacja nie rozpoczęła się w dniu wejścia w życie przepisów niniejszej ustawy, tak aby doprecyzować tryb ich dostosowania do nowych wymagań i odsunąć w czasie konieczność sporządzania przez te instalacje raportów początkowych o stanie gleby. Ponadto wprowadzono przepis, który umożliwi prowadzącym instalacje wymagające uzyskania pozwolenia zintegrowanego od dnia 1 lipca 2015 r. ubieganie się o takie pozwolenie od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy. Są to najważniejsze kwestie.

W imieniu podkomisji wnoszę o przyjęcie sprawozdania przedłożonego Wysokim Komisjom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panie pośle. Dziękuję wszystkim członkom podkomisji pracującym nad tym projektem. Przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania.

Czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie słyszę. Rozumiem, że tytuł ustawy został przyjęty. Art. 1 dotyczy prawa ochrony środowiska. Przypominam, że mamy tu 75 zmian. Proszę państwa, jeśli będą jakieś uwagi rządu, Biura Legislacyjnego czy też posłów, to bardzo proszę o zgłaszanie się.

Zmiana nr 1. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmiana nr 1 została przyjęta.

Zmiana nr 2. Nie słyszę uwag. Przyjęta.

Zmiana nr 3. Nie słyszę uwag. Przyjęta.

Zmiana nr 4. Nie słyszę uwag. Przyjęta.

Zmiana nr 5. Nie słyszę uwag. Przyjęta.

Zmiana nr 6. Nie słyszę uwag. Przyjęta.

Zmiana nr 7. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 8. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 9. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 10. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 11. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 12. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 13. Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Biuro Legislacyjne. Bardzo przepraszam, panie przewodniczący – mamy uwagę do zmiany nr 12. Jest to uwaga o charakterze ściśle legislacyjnym. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, w przypadku, jeśli do poszczególnych jednostek redakcyjnych dodajemy litery, posługujemy się alfabetem łacińskim, czyli dodajemy literę q) i literę x). W art. 101 po literze p) pojawia się nam litera r). Trzeba będzie tu zamienić literę r) na literę q), a literę s) zamienić na literę r). Konsekwencją tej zmiany będzie nadanie zdaniu wprowadzającemu w zmianie nr 12 brzmienia: „po art. 101 dodaje się art. 101a-101r w brzmieniu:". Konsekwencją będzie również zmiana w art. 336 – zmiana nr 61 – gdzie powołujemy się na art. 101s, a powinno być art. 101r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Co strona rządowa na tego typu propozycję?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Rozumiem, że zmiana 12 z uwzględnieniem uwag Biura Legislacyjnego została przyjęta.
Zmiana nr 13. Nie słyszę uwag, została przyjęta.
Zmiana nr 14. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 15. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 16. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 17. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 18. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 19. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 20. Nie słyszę uwag. Przyjęta.
Zmiana nr 21. Bardzo proszę, pani legislator.

Legislator Ida Reykowska:

W zmianie nr 21 w art. 146b w ust. 3 jest pojęcie „średnia krocząca z pięciu lat", z którego to pojęcia zrezygnowaliśmy. Nie wiem, jak teraz ten ustęp powinien brzmieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, rząd.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Rzeczywiście, doprecyzowanie w art. 146b ust. 3 w końcu zdania nie jest konieczne, skoro sposób obliczania średniej kroczącej mamy podany w przepisach wprowadzających.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jaka jest propozycja?

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Po wyrazach „w procentach" należy postawić kropkę i skreślić kolejne wyrazy w tym zdaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy to satysfakcjonuje Biuro Legislacyjne?

Legislator Ida Reykowska:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Zmiana nr 21 została przyjęta z propozycją Biura Legislacyjnego.

Zmiana nr 22. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta.
Zmiana nr 23. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 24. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 25. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 26. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 27. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 28. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 29. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 30. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 31. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 32. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 33. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 34. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 35. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 36. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 37. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 38. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 39. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 40. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 41. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 42. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 43. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 44. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 45. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 46. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 47. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 48. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 49. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 50. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 51. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 52. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 53. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 54. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 55. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 56. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 57. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 58. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 59. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 60. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 61. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 62. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 63. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 64. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 65. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 66. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 67. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 68. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 69. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 70. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 71. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 72. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 73. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.
Zmiana nr 74. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 75. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy. Zakończyliśmy rozpatrywanie art. 1.

Art. 2 dotyczy Inspekcji Ochrony Środowiska. Łącznie mamy w tym artykule siedem zmian. Zmiana nr 1. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 2. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 3. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 4. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 5. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 6. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 7. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.

Art. 3 dotyczy zmian w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Mamy tu trzy zmiany. Zmiana nr 1. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 2. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 3. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy.

Art. 4 dotyczy zmiany w ustawie – Prawo energetyczne. Czy są uwagi? Bardzo proszę, pan prezes.

Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki, wykonujący obowiązki prezesa URE, Maciej Bando:

Maciej Bando – wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na przepis art. 4 dotyczący wydawania opinii przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, mówiącej o skutkach ekonomicznych, w tym wpływie i sposobie włączania instalacji. Chciałem przypomnieć, że od wielu lat Urząd Regulacji Energetyki nie zajmuje się taryfowaniem, a tym bardziej określaniem cen energii elektrycznej w wytwórstwie. Dotyczy to tylko i wyłącznie produkcji ciepła, natomiast nie dotyczy energii elektrycznej. W związku z tym Urząd Regulacji Energetyki nie dysponuje danymi, według których mógłby taką opinię wydawać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę stronę rządową. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Dziękuję panie przewodniczący. Myślę, że to nie jest miejsce na to, żeby dyskutować w ramach administracji, ale ja nie do końca rozumiem uwagę prezesa URE, który wskazuje – słusznie – że nie ma uprawnień do wprowadzania taryfy. Wprowadzanie taryfy nie ma nic wspólnego z wydawaniem opinii, o których tutaj jest mowa. W związku z tym przepisem prezes URE dostał środki, tzn. mają być zabezpieczone środki w budżecie państwa, na wykonywanie tego uprawnienia, o którym tutaj jest mowa. Nie do końca rozumiem sens uwagi zgłoszonej przez prezesa URE.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę bardzo, może pan prezes doprecyzuje tę kwestię, żeby pan minister wiedział, o czym mówimy. Proszę bardzo.

Wiceprezes URE Maciej Bando:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ten przepis ściśle łączy się z kolejnym przepisem, który chciałem skomentować...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Na razie jednak jesteśmy przy tym przepisie.

Wiceprezes URE Maciej Bando:

Tak jest. Oczywiście, aby móc taryfować, czyli, aby móc określać zasadność ceny energii elektrycznej, potrzebne są dane ekonomiczne. Jeżeli w tym wypadku oczekuje się od prezesa Urzędu Regulacji Energetyki oceny skutków ekonomicznych, to w związku z tym powinien on dysponować takimi samymi danymi, jak dane niezbędne do procesu taryfowania. Tylko tyle. Na dzień dzisiejszy ustawodawca zwolnił prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z pozyskiwania takich danych, zwolnił przedsiębiorstwa z przesyłania takich danych. Tym samym musielibyśmy wrócić o kilka lat do tyłu i z powrotem zacząć kontrolować przedsiębiorstwa energetyczne – te, które będą korzystały z przywilejów tej ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy jesteśmy, panie ministrze, w stanie znaleźć rozwiązanie, czy trzeba zrobić przerwę? Proszę państwa, ogłaszam 5 minut przerwy. Bardzo proszę, aby w tym czasie pan minister z panem prezesem ustalili, czy jest porozumienie w tym zakresie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kontynuujemy obrady. Bardzo proszę, pan minister. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie propozycji, jak ma wyglądać art. 4.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Bardzo przepraszam panie przewodniczący, bardzo przepraszam też panie i panów posłów za tę przerwę. Uzgodniliśmy z panem prezesem Urzędu Regulacji Energetyki, że wycofuje swoją uwagę do art. 4.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Uwaga jest wycofana, tak? Czy inne uwagi są? Nie słyszę. Art. 4 przyjęliśmy.

Art. 5 dotyczy zmiany w ustawie o Inspekcji Handlowej. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 5 został przyjęty.

Art. 6 dotyczy zmiany w ustawie o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 6 został przyjęty.

Art. 7 dotyczy zmian w ustawie o ochronie przyrody. Mamy tu cztery zmiany. Bardzo proszę, pan profesor Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja odnośnie zmiany nr 2.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

To może najpierw zajmiemy się zmianą nr 1. Czy do zmiany nr 1 są uwagi? Nie słyszę. Zmiana nr 1 została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Mam pytanie – co to są „działania mogące znacząco negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000”?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Gdzie to jest dookreślone? Bardzo proszę, pan minister.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Równocześnie dalej czytamy: „Jeżeli działania na obszarze Natura 2000 zostały podjęte sprzecznie z ustaleniami planu zadań ochronnych lub planu ochrony”. Co się dzieje, jak nie ma planu ochrony i nie ma planu zadań ochronnych?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jak nie ma planu, to nie jest sprzeczne. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

W takim razie, to może w ogóle rewolucja.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, to chciałbym poprosić o egzegezę tego artykułu przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Główny specjalista w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska Sławomir Wodzyński:

Zmiana w art. 37 polega na doprecyzowaniu tego przepisu, a pojęcie „działanie mogące znacząco negatywnie oddziaływać na obszary Natura 2000”, to jest nomenklatura, która jest używana w ustawie o ochronie przyrody. To nie jest pojęcie wprowadzone tą ustawą. Natomiast, rzeczywiście, to nie jest nigdzie zdefiniowane. Ustawa o ochronie przyrody posługuje się tym określeniem w całej części dotyczącej ochrony obszarów Natura 2000. Generalnie są to przepisy, które implementują dyrektywę siedliskową. Chodzi o art. 37,

który też nie definiuje tego, czym są działania mogące znacząco oddziaływać na obszary Natura 2000.

To jest nomenklatura, która jest zaczerpnięta z dyrektywy, która nie definiuje tego, czym są działania mogące znacząco negatywnie oddziaływać. Za każdym razem są one indywidualnie oceniane – czy dane działanie negatywnie oddziałuje na cele ochrony, czy nie.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

W takim razie, jeszcze kończąc. Jak pan zinterpretuje „zostały podjęte bez uzyskania zezwolenia"? Skoro nie ma definicji, co znaczy „negatywne oddziaływanie"? A jak jeszcze nie ma zezwolenia, to co się wtedy dzieje?

Główny specjalista w GDOŚ Sławomir Wodzyński:

Jest to każdorazowo oceniane – czy zezwolenie w danej sprawie było wymagane i mogło być wymagane, np. na podstawie ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko, czy wymagało to decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, czy też jakiejkolwiek innej decyzji administracyjnej, np. pozwolenia na budowę, czy decyzji o warunkach zabudowy.

Zmiana w tym przepisie... dzisiaj początek jest bardzo podobny, tylko jest on rozbudowany. Dzisiaj ten przepis nie zawiera żadnych wskazań dla organu i żadnych ograniczeń mówiących, co może organ wydając tę decyzję. Ta zmiana polega na tym – trochę analogicznie do przepisów ustawy szkodowej – iż rozbudowano ten przepis, aby dać wskazówki organowi, jak może to postępowanie prowadzić.

Ten obowiązek, który wynika z tego przepisu, jest już dzisiaj w ustawie o ochronie przyrody.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje. Myślę, że jeżeli mamy do czynienia z „dziurami" w polskiej legislacji, z nieokreślonymi przepisami i artykułami w innych ustawach, to nie znaczy, że kiedy trafiamy na to po raz kolejny, w kolejnej nowelizacji, to mamy to powielać. Być może to jest ten moment, kiedy warto się nad tym zastanowić dłużej, doprecyzować ten przepis i ewentualnie wrócić do nowelizacji tamtych przepisów, które powodują tyle zamieszania, szkód i „złej krwi" w skali kraju. Warto się nad tym zastanowić. Być może jest to ten moment, że warto to zrobić.

Wyjaśnienie absolutnie mnie nie satysfakcjonuje.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Muszę powiedzieć, że całkowicie się zgadzam z panem posłem Naimskim. Moje doświadczenie, Rospuda, procesy w Luksemburgu, świadczy o tym, że niedookreśloność powoduje, iż nie ma możliwości egzekwowania czegoś. Równocześnie, znając przychylność niektórych osób, będziemy mogli robić wszystko, co tylko chcemy. Coś dla kogoś może być istotne, a dla kogoś nieistotne. Mnie się wydaje, że Natura 2000 jest niezwykle określona i dookreślona, dlatego że macie SDF, i poszczególne gatunki, i poszczególne siedliska. Po co to pisaliśmy?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy pan minister chciałby coś dodać?

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Wydaje mi się, że dotykamy tutaj sposobu implementacji dyrektywy. Może poproszę przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o wskazanie, bo to jest język bardzo podobny do tego, którym posługuje się dyrektywa. Ta niedookreśloność wynika z niedookreślonego języka, z otwartego języka dyrektywy.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Jeśli można w formie dyskusji – każdy obszar jest specyficzny i każdy obszar ma swoją dokumentację. W związku z tym, trzeba to ująć. O tym nie można w ten sposób mówić, prawda? Przepraszam bardzo, macie priorytetowego piskorza i w związku z tym Komisja Europejska 6 lat wyraża zgodę, albo nie. Dlatego pytam – jaki jest negatywny wpływ na piskorza? Co się tutaj mierzy?

Główny specjalista w GDOŚ Sławomir Wodzyński:

Jeśli można. Rzeczywiście, mamy określone, co jest przedmiotem ochrony w poszczególnych obszarach Natury 2000, natomiast dyrektywa nie zawiera katalogu działań, które mogą oddziaływać na te obszary. W każdym obszarze będą to inne działania. Elektrownia wiatrowa w jednym obszarze będzie oddziaływała, ponieważ będą tam ptaki chronione lub nietoperze, albo siedliska leśne, na terenie których będzie to robione, a w innym obszarze nie będzie oddziaływać. Nie da się ustalić katalogu działań, które będą negatywnie oddziaływać na obszary Natura 2000, chociażby z tego powodu, że te obszary są bardzo różnorodne. Mamy kilkadziesiąt typów siedlisk, które mogą być przedmiotami ochrony w tych obszarach, do tego kilkadziesiąt gatunków zwierząt i kilkadziesiąt gatunków ptaków. Każdy obszar jest inny i specyficzny. Niestety, tak to wygląda, że jest to indywidualnie badane. To wynika z dyrektywy, ponieważ mówi ona też o tym, że działania, które mogą negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000 wymagają odpowiedniej oceny z punktu widzenia założeń ochrony danego obszaru.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Proszę pana, nie chciałbym dyskutować, ale sprawa jest jasna – gatunek jest konkretną rzeczą. W związku z tym powinno się zapisać „o ile zginął gatunek” albo „zmniejszyło się występowanie liczbowe określonego gatunku priorytetowego”, bo to jest zjawisko negatywne. To jest sprawa jasna i prosta. Jeżeli w Białowieży zginęły siedliska priorytetowe, to jest to istotny wpływ, czy nie?

Główny specjalista w GDOŚ Sławomir Wodzyński:

To zależy.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Jak to zależy? Skoro nie ma starego siedliska, to jest istotne.

Główny specjalista w GDOŚ Sławomir Wodzyński:

To zależy od skali zniszczenia.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Nie, nie. Tu chodzi o obszary Natura 2000. Przecież jest już niemal religia z tego zrobiona.

Główny specjalista w GDOŚ Sławomir Wodzyński:

Mogę tylko powiedzieć, że w art. 33 zdefiniowano ogólnie – czym są działania mogące negatywnie oddziaływać. Są to działania – jak pan profesor powiedział – które mogą mieć wpływ na gatunki, na siedliska, bądź na integrację i spójność sieci Natura 2000. W każdym przypadku jest to indywidualnie badane, np. czy zniszczenie 5 ha lasu łęgowego jest znaczącym oddziaływaniem, czy też nie jest znaczącym oddziaływaniem, biorąc pod uwagę zasoby danego siedliska w obszarze.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Mówiąc delikatnie – jest dowolność. Za chwilę udowodnię, że jest negatywne, a pana kolega będzie mówił, że jest pozytywne. Tu nie ma miary, a powinna być konkretna miara. Natura 2000 jest konkretnie mierzalna. O ile ustawa o ochronie przyrody jest niemierzalna, to po co tę Naturę 2000 wprowadzaliśmy? Dlaczego robiliście SDF? Tam są określone gatunki i określone siedliska opisane dokładnie. Można powiedzieć, co jest negatywne, a co nie, prawda?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan przewodniczący Arkit, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Po tej dyskusji proponuję – ponieważ nie pojawił się żaden pomysł poprawki – aby zastanowić się nad tu zgłoszoną kwestią i, jeżeli pojawi się poprawka w drugim czytaniu, to będziemy ją rozważać. Teraz słyszę tylko wątpliwości, nic więcej. Dlatego proponuję takie rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Chcę zwrócić uwagę na początek art. 37. Tu nie mówimy o każdym negatywnym oddziaływaniu, tylko o kwalifikowanym. O takim, które jest znaczące.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak, ale o tym, czy jest znaczące czy nie, decyduje urzędnik.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Oczywiście, jest to sformułowanie otwarte, tyle tylko, że nie da się napisać katalogu zamkniętego. Takiego, który wyczerpywałby pojęcie „znaczącego negatywnego oddziaływania na obszary Natury 2000", panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Gos.

Poseł Marek Gos (PSL):

Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie, szanowni państwo. Nie mamy tu żadnej poprawki. Myślę, że wyjaśniliśmy sprawę na tyle, na ile można, i idźmy dalej. Procedujmy i nie traćmy czasu, bo jest on cenny.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

W takim razie mam pytanie do pana ministra. Czy ust. 1 w art. 37 w zmianie nr 2 jest absolutnie konieczny? Rozumiem, że jeżeli w ust. 2 mówimy o ustaleniach planów zadań ochronnych albo planów ochrony, to jest jakiś dokument, do którego można się odnieść, na którym można bazować. Czy ten akt prawny ucierpi, jeśli usuniemy ust. 1 w art. 37? Przecież to jest w czystej postaci urzędnicza uznaniowość. Jeżeli chcemy, żeby gospodarka się rozwijała, to nie możemy takich niesprecyzowanych rzeczy rzucać przedsiębiorcom pod nogi. Czy ust. 1 musi zostać? Czy świat się zawali, czy Komisja Europejska będzie nas za to ścigać, jak tego ustępu nie będzie? Ust. 2 i kolejne mają jakieś odniesienia, są w miarę precyzyjnie sformułowane, natomiast ust. 1, to jest jakieś kuriozum, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Dziękuję. Pani poseł, chciałbym się nie zgodzić z panią, że mamy do czynienia z pełną uznaniowością, bo mówimy, że dyrektor ochrony środowiska, czy dyrektor urzędu morskiego na obszarach morskich, wydaje decyzję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ale to jest w ust. 2.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Nie, pani poseł pytała się o możliwość skreślenia ust. 1 ze względu na uznaniowy charakter decyzji, a tymczasem tu mamy do czynienia z decyzją administracyjną, która musi być umocowana w prawie i jest zaskarżalna. To nie jest dowolność decyzji, ale decyzja podejmowana w pewnym kadrze prawnym. Również w takim kadrze, że można tę decyzję zaskarżyć w otwartym postępowaniu sądowym. Nie ma tu mowy o dowolności. To jest ustalone orzecznictwo bazujące na prawie europejskim i na prawie polskim. Z uznaniowością urzędniczą nie mamy w tym przypadku do czynienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam, najpierw pan przewodniczący Czerwiński, a potem oddam pani głos.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Generalnie, na pierwszy rzut oka wypadałoby poprzeć pana profesora i posłów odnośnie do tego nieprecyzyjnego działania, ale jeśli spokojnie przeczytamy cały ust. 1, to w moim odczuciu jest to wszystko logiczne. Według mnie rozpatrujemy tu sytuację, w której nastąpiła „samowolka" i w tym ustępie nadajemy uprawnienia urzędnikowi, że jeśli stwierdzi taką samowolkę, to rozpoczyna procedurę wydając decyzję. W moim rozumieniu – co pan minister podkreślił – też nie samowolnie, tylko, jeśli odkrył, że ktoś nie uzyskał zezwolenia itd., tę decyzję poprzedza jakimś postępowaniem. Tak to odczytuję, bo w takim przypadku ten, który wykonał inwestycję samowolnie, musi przywrócić stan pierwotny. Logika zastrzeżenia pana profesora czy pani poseł odpowiada mi – bo nie byłbym za tym, aby kompetencje uznaniowe miał w garści urzędnik, gdyż byłaby to patologia – czytając po kolei cały ust. 1, że wszystkie te wątpliwości, w moim odczuciu, są rozwiane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Już mówię...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo przepraszam, teraz pani poseł, potem panu oddam głos.

Poseł Anna Paluch (PiS):

To znaczy, pozwolę sobie całkowicie nie zgodzić się ze zdaniem mego poprzednika. Panie pośle...

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

To normalne.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie pośle, mam nadzieję, że będziemy dyskutować w trosce o meritum i bez jakiś osobistych wycieczek.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę o merytoryczną dyskusję.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, tu przedsiębiorcom rzuca się kłody pod nogi. To jest absolutnie uznaniowa decyzja organu administracji, gdyż coś takiego, jak plan ochrony czy plan zadań ochronnych obszaru naturowego, to jest dokument, który został poprzedzony konsultacjami, stosownymi studiami, zawiera pewne zapisy i to powinno być jakąś spójną całością i dokumentem, na podstawie którego prowadzi się ochronę konkretnego obszaru. Tutaj nagle, do zupełnie niesformułowanej czy też niejasno, mętnie sformułowanej kategorii urzędnik się odwołuje. Organy odwoławcze także nie mają oparcia dla rozstrzygnięć.

Panie ministrze, chciałbym, aby pan mnie słuchał. Jest coś takiego, na co skarżą się przedsiębiorcy. Chodzi o koszty stosowania prawa. Pan sobie tak lekko mówi o tym, że coś można zaskarżyć, że jest postępowanie odwoławcze. Proszę zejść na ziemię i spróbować sprawdzić, ile trwają postępowania sądowe. To się nie liczy w dniach ani tygodniach, tylko w miesiącach i w latach. Jest coś takiego, jak koszty stosowania prawa w Polsce, które dla przedsiębiorców są „drogą przez mękę" i w efekcie wszyscy oni się stąd wyprowadzają.

Dlatego prosiłabym pana ministra o odpowiedź na pytanie – czy, jeżeli usunie się ten ust. 1, to będzie to powód do skargi na niewłaściwe wdrożenie dyrektywy? Jeżeli ona jest tak mętnie i niejasno sformułowana, to może nie musimy jej wdrażać w całej rozciągłości.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister. Dodam tylko, panie ministrze, że uwagi pań posłanek i panów posłów wynikają w jakimś sensie z faktu, że kiedy jeden z pana poprzedników proponował nam tworzenie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, to miało to przyspieszyć proces

inwestycyjny. Natomiast różne działania spowodowały, że ten proces został znacznie spowolniony – o czym świadczą materiały Najwyższej Izby Kontroli itd. Dlatego dziś staramy się nie tworzyć takich zapisów, które by ten proces jeszcze hamowały.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Typowy przykład. Ktoś robi inwestycję i nie ma zezwolenia, a ktoś go oskarżył, że wpłynęło to negatywnie na obszar Natura 2000. On nie ma na to zezwolenia. Pytam – jakie są kryteria? Ktoś może powiedzieć, że to negatywnie wpłynęło, bo tam np. występował krokodyl. Powtarzam – on nie ma zezwolenia. O to mi chodzi. Przepraszam bardzo, niech pan zobaczy SDF i co to jest obszar Natura 2000, jak to wszystko funkcjonuje, jak to „ubraliśmy” w układzie prawnym. Co to jest w sumie? Mówię, że to jest niedookreślone i to w sposób niezwykle istotny. Bez uzyskania zezwolenia urzędnika – ale na co? To oddziałuje negatywnie na obszar Natura 2000. Tu nie wiadomo, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie ministrze, proszę się odnieść do tego, o co pytała pani poseł Paluch. Co by to oznaczało, gdybyśmy skreślili ust. 1 w art. 37. Mamy wtedy problem, czy nie?

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Chcę zwrócić uwagę, że nie mówimy o sytuacji, w której mamy dowolność. Mówimy o sytuacji, w której następują działania bez uzyskania zezwolenia. Poprosiłbym Biuro Legislacyjne, żeby to lepiej, bezstronnie, wybrzmiało – co to są działania bez zezwolenia? Pan przewodniczący Szyszko mówi o tym, że mamy tutaj do czynienia z pełną dowolnością. Otóż nie. Działanie bez zezwolenia jest np. wtedy, kiedy ktoś za obszarze Natura 2000 zaczyna budować bez zezwolenia. To jest działanie bez zezwolenia. Może Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu powie, jaki jest katalog działań bez zezwolenia, żeby brzmiało to bardziej wiarygodnie, że nie mówi tego minister, tylko prawnik sejmowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy jest to w prawie dookreślone? Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Ida Reykowska:

Chciałabym powiedzieć, że nawet to, że ktoś podejmie budowę na takim terenie bez zezwolenia, to będzie przykładem takiego działania. Natomiast dyskusja podjęta nad tym ustępem prowadzi mnie do wniosku następującego – czy w ogóle są tu potrzebne wyrazy „działania mogące znacząco negatywnie oddziaływać”? Przecież chodzi o to, że podejmuje się działania na terenie obszaru Natura 2000 bez zezwolenia, bez decyzji lub bez uzgodnienia wymaganego przez inne przepisy. Jakiekolwiek podjęcie tych działań skutkuje nakazem wstrzymania. Proszę? W każdym bądź razie te działania nie muszą być ocennie określone, iż „znacząco negatywnie oddziaływują”. Po prostu – podjęcie jakichkolwiek działań bez uprawnień na terenie naturowym będzie skutkować zapobiegawczym działaniom organów administracyjnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Dziękuję, pani mecenas. Wydaje mi się, że pani propozycja jest ostrzejsza propozycja tego przepisu, przedstawiona przez rząd w tym ustępie. My mówimy wyłącznie o działaniu negatywnym albo mogącym negatywnie, ale znacząco negatywnie oddziaływać na środowisko, a nie każdym działaniu, które następuje na terenie obszaru Natura 2000. Mówimy o kwalifikowanym działaniu. Ono jest otwarte. Mówiono tu, że są działania, które mogą być neutralne z punktu widzenia obszaru Natury 2000, bo akurat chronimy taką istotę, która w związku z tym działaniem nie cierpi.

Natomiast tu mówimy o działaniu znaczącym, negatywnym i bez zezwolenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, proponuję – mamy pewnego rodzaju pat – takie rozwiązanie, że przegłosujemy – kto jest za przyjęciem tej zmiany, a kto nie. Proszę też wszystkich, którzy

mają jakiś pomysł, jak to napisać, jak ująć ten przepis, żeby wszystko było logiczne, aby przygotowali taki zapis, bo w czasie drugiego czytania można zgłosić poprawkę. Wtedy jeszcze raz wrócimy na posiedzeniu Komisji do tej kwestii. W tej chwili zabrnęliśmy tak, że nie ruszymy. Czy jest zgoda? Jest, dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 2 w art. 7? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

11 osób za, 4 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Większością głosów komisje przyjęły zmianę nr 2 w art. 7. Natomiast, jak już mówiłem, jeżeli zostanie przygotowany dobry zapis, to w drugim czytaniu będzie można zgłosić poprawkę, a wówczas zmierzymy się z tą sprawą jeszcze raz na posiedzeniu.

Czy do zmiany nr 3 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 4. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 8 dotyczy zmiany w ustawie o opłacie skarbowej. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 9 dotyczy zmian w ustawie o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie. Mamy tu łącznie 26 zmian.

Zmiana nr 1. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 2. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 3. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 4. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 5. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 6. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 7. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 8. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 9. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 10. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 11. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 12. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 13. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 14. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 15. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 16. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 17. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 18. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 19. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 20. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 21. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 22. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 23. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 24. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 25. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 26. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 10 dotyczy zmian w ustawie o udostępnianiu informacji. Biuro Legislacyjne – bardzo proszę.

Legislator Ida Reykowska:

Na posiedzeniu podkomisji zostało ustalone, że po art. 9 powinna być wprowadzona zmiana w ustawie o odpadach wydobywczych, dlatego że proponowana nowelizacja w prawie ochrony środowiska nie uwzględniła konieczności wprowadzenia zmiany w tej ustawie. Rząd miał to przygotować. Ta uwaga dotyczy również art. 10.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie ministrze, co ze zmianą do ustawy o odpadach wydobywczych?

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Mamy przygotowaną zmianę. Możemy ją przedstawić, albo możemy do tego wrócić w późniejszym etapie. Przeczytać?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zdaje się, że pan poseł Arkit chce przedstawić taką poprawkę, tak? Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Panie przewodniczący, jest przygotowana poprawka. Po art. 9 dodaje się art. 9a w brzmieniu: „Art. 9a. W ustawie z dnia 10 lipca 2008 r. o odpadach wydobywczych w art. 3 pkt 4 otrzymuje brzmienie: 4) niezanieczyszczona gleba – glebę, która została usunięta z górnej warstwy powierzchni ziemi w trakcie działalności wydobywczej i która nie przekracza dopuszczalnych zawartości w glebie oraz dopuszczalnych zawartości w ziemi substancji powodujących ryzyko, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 101a ust. 5 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r. poz. 1232, z późn. zm.), dla gruntów występujących w miejscu użycia tej gleby lub ziemi".

Proponowana zmiana ma charakter legislacyjny i wynika z potrzeby usunięcia odesłania do art. 105 ustawy – Prawo ochrony środowiska, który jest uchylany przez art. 1 pkt 12 projektu nowelizacji oraz dostosowania do nowego brzmienia rozdziału o ochronie powierzchni ziemi, w tym doprecyzowania terminologii. Sformułowanie „standardów jakości gleby i ziemi" zostaje zastąpione sformułowaniem „dopuszczalnych zawartości w glebie oraz dopuszczalnych zawartości w ziemi substancji powodujących ryzyko dla gruntów występujących w miejscu użycia tej gleby lub ziemi".

I druga poprawka. W art. 10 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu: „1a) w art. 24 w ust. 1 w pkt 1 uchyla się lit. e)".

Proponowana zmiana ma również charakter legislacyjny. Przepis ar. 24 ust. 1 pkt 1 lit. e) nowelizowanej ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, zawiera odesłanie do art. 109 ust. 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska, dotyczące wyników badań jakości gleby i ziemi prowadzonych przez starostę, który jest uchylany przez art. 1 pkt 13 projektu nowelizacji.

To są propozycje poprawek i wnoszę o ich przyjęcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę panią mecenas o odpowiedź – czy to satysfakcjonuje Biuro Legislacyjne?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Tak, panie przewodniczący. Nie zgłaszamy żadnych zastrzeżeń, aczkolwiek te poprawki mają charakter legislacyjny, ale dokonują zmian w innej ustawie i dotyczą definicji, więc prosimy, żeby poprawki zostały podpisane przez trzech posłów, bo to jest projekt wykonujący prawo Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Oczywiście. Pan poseł się tym zajmie, żeby poprawki były formalne. Na przyszłość prosiłbym, żeby wcześniej egzekwować to, co rząd miał zrobić, aby sprawozdanie, które do nas wpływa, było kompletne.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Składam te dwie poprawki w imieniu posła Mirona Sycza, posła Krzysztofa Gadowskiego, posła Tomasza Nowaka i własnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czyli podpisało je czterech posłów. Poprawka dotyczy art. 9a. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 9a przyjęliśmy.

Art. 10 dotyczy zmian w ustawie o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Tu mamy dwie zmiany i poprawkę, którą pan poseł już przedstawił, dotyczącą dodania pkt 1a. Zmiana nr 1. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Czy do propozycji zmiany nr 1a są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Czy do zmiany nr 2 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 11 dotyczy ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 12 dotyczy zmian z ustawie o odpadach. Zmiana nr 1. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 2. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 3. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 4. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Zmiana nr 5. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 13. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 14. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 15. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 16. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 17. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 18. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 19. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 20. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 21. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 22. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 23. Czy są uwagi? Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Ida Reykowska:

W art. 23 w pkt 5 zostało pojęcie „średniej kroczącej”. Z wymiany myśli ze stroną rządową wynika, że rząd chce zostawić to sformułowanie w przepisie przejściowym. Jednocześnie wydaje się nam, jako legislatorom, że ta „średnia krocząca” powinna być opisana. Tak, jak zostało to zrobione – co zostało wykreślone w toku prac – w skreślonym pkt 7 w ust. 1 w art. 157a, w którym średnia krocząca była zdefiniowana, jako wartość średnia danego parametru obliczana w każdym roku z pięciu poprzednich lat. Wydaje się nam, że powinno się dodać te wyrazy po sformułowaniu „średnia krocząca”, jeżeli rząd chce utrzymać pojęcie „średniej kroczącej” w tej ustawie w przepisie przejściowym.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tej uwagi.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

W trakcie dyskusji nad tym przepisem w ramach administracji brał również udział Główny Urząd Statystyczny i pozostałe organy. Dla Ministerstwa Gospodarki i dla Głównego Urzędu Statystycznego te przepisy wydawały się wystarczająco jasne. Dlatego rząd nie widzi potrzeby wprowadzenia jakiejś definicji dodatkowej, w stosunku do brzmienia tych przepisów.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Co to jest ta „średnia krocząca”?

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Jest to sformułowanie, które jest używane również w innych przepisach. W związku z tym nie widzimy potrzeby doprecyzowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Ida Reykowska:

Zdaje się, że jeszcze pani poseł chciała zabrać głos.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Chciałam zadać pytanie panu ministrowi – w którym miejscu pojęcie „średnia krocząca” jest zdefiniowane?

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Pojęcie „średniej kroczącej” jest pojęciem statystycznym wykorzystywanym do analizy szeregów czasowych i nie wymaga definiowania. W obecnym stanie prawnym jest używane np. w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 22 kwietnia 2011 r. w sprawie

standardów emisyjnych z instalacji (Dz.U. Nr 95 poz. 558) oraz w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 4 listopada 2008 r. w sprawie wymagań w zakresie prowadzenia pomiarów wielkości emisji oraz pomiarów ilości pobieranej wody (Dz. U. z 2006 r. poz. 1291).

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Mam pytanie, może niefachowe, ale prosiłabym Biuro Legislacyjne o odpowiedź – czy to jest normalne, czy może tak być, że pojęcia zdefiniowane w rozporządzeniach odnosi się do ustaw, które są aktami wyższej rangi? Czy tak może być?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, kto z państwa zechce udzielić odpowiedzi pani poseł?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, szanowne komisje. Definicje powinny znajdować się jednak w aktach rangi ustawowej, a ustawa nie powinna odsyłać do rozporządzenia, jeśli chodzi o definiowanie. W projekcie ustawy była zawarta definicja „średniej kroczącej z pięciu lat", więc może to oznaczać, iż nie do końca jest to jasne sformułowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jaka jest propozycja? Bardzo proszę, pan poseł Arkit.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze. Wydaje się, że tutaj rzeczywiście należałoby to zdefiniować i wrócić do tego zapisu, który wykreśliliśmy – oczywiście mając na uwadze to, że dokonaliśmy pewnych zmian. Sądzę, że dobrą rzeczą będzie przygotowanie odpowiedniej poprawki. Deklaruję, że zrobię to podczas drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Panie przewodniczący, żeby odpowiedzieć na wątpliwości pani poseł, możemy zastosować sformułowanie, które ma miejsce w pkt 4, czyli byłoby to „dane, o których mowa w pkt 1, obliczone jako średnia arytmetyczna z roku 2017, 2018, 2019 i 2020".

Poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dobrze.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy będzie zgoda na takie rozwiązanie? Biuro Legislacyjne?

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Przepraszam, nie. Chciałem pójść na skróty. Otóż, mówimy tu o rzeczywistości, która będzie miała zastosowanie we wszystkich latach po roku 2021. To sformułowanie powinno brzmieć: „dane, o których mowa w pkt 1, obliczane dla każdego roku jako średnia arytmetyczna z pięciu poprzedzających go lat". Czy to niwelowałoby wątpliwości pani mecenas?

Legislator Ida Reykowska:

Oczywiście. Tylko potrzebujemy tego na piśmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak, tak. Pan przewodniczący się tym zajmie, prawda?

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Tak jest. Jeżeli państwo pozwolicie, to tę poprawkę zaraz złożymy na piśmie, bo jest ona oczywista. Zaraz ją podpiszemy, w tym samym składzie co poprzednio.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

A zatem art. 25 z uwzględnieniem poprawki w pkt 5, którą pan minister cytował, przyjęliśmy.

Art. 24. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 25. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 26. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 27. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 28. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 29. Są uwagi? Nie słyszę. O, bardzo przepraszam, nie zauważyłem pana prezesa. Bardzo proszę, pan prezes.

Wiceprezes URE Maciej Bando:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. To jest ten artykuł, do którego chciałem się odwołać wcześniej, co spowodowało krótką przerwę – za co przepraszam – podczas której wymienialiśmy uwagi z panem ministrem Korolcem.

Moja prośba jest następująca. Po pierwsze, Urząd Regulacji Energetyki nie chce być jakimś nadurzędem i rozstrzygać sporów dotyczących łączenia i ekonomiki przedsiębiorstw energetycznych. Cały czas stoimy na stanowisku, że odwołanie się do przepisu, że decyzja prezesa Urzędu Regulacji Energetyki jest wiążąca dla gospodarza całego procesu, czyli dla wojewódzkich dyrekcji ochrony środowiska itd., jest dosyć niefortunną decyzją. Między innymi można to umotywować faktem, że jest to wiążący charakter postanowienia, a my wydajemy decyzje w formie postanowienia. Wyłączenie możliwości zaskarżenia tego postanowienia – bo jest to w odrębnym procesie wydawane – prowadzi do wniosku, że przepis ten może być niekonstytucyjny. Takie jest nasze zdanie. Zaskarżanie decyzji wydawanych przez dyrekcje ochrony środowiska służy inny proces odwoławczy, czyli wniesienie skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Tymczasem nasze sprawy, zgodnie z prawem energetycznym, są rozpatrywane inaczej. W związku z tym prośba o zastanowienie i ewentualną opinię Biura Analiz Sejmowych czy legislatorów, na temat bezpieczeństwa tego przepisu, w celu uniknięcia skarg konstytucyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie ministrze, jak wygląda proces uzgodnień w ramach resortów? Rozumiem, że państwo podczas uzgodnień mieliście przedstawicieli wszystkich instytucji, które w tym procesie uczestniczą. Skoro projekt przekazaliście do Sejmu, to takie uzgodnienie było. Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Panie przewodniczący, to jest sprawa, która nie była zgłaszana w ramach procesu prowadzonego przez ministra środowiska. Być może Urząd Regulacji Energetyki komunikował tę sprawę, ówcześnie reprezentującemu URE ministrowi gospodarki, ale w ramach dyskusji, jakie myśmy mieli w procesie uzgadniania, ta uwaga nie była zgłaszana.

Nie widzę powodów, dla których moglibyśmy mówić o niekonstytucyjności. Nawet w przypadku, kiedy mamy do czynienia z dwoma różnymi porządkami rozpatrywania kolejno następujących procesów skarbowych. Do momentu ewentualnego rozstrzygnięcia sądowego skargi złożonej na decyzję wiążącą Urzędu Regulacji Energetyki musi być zawieszone postępowanie przed urzędem marszałkowskim.

Widzę wartość w tym, że opinia Urzędu Regulacji Energetyki jest wiążąca w tym sensie, że urząd marszałkowski, który dostaje taką opinię, nie zostaje pozostawiony sam sobie i dowolności swojej opinii, ale ma urząd, który wskazuje, jak powinien się zachować. Wydaje mi się, że moglibyśmy, ze względu na uwagi zgłoszone przez prezesa URE już do poprzedniego artykułu, tą sprawę zawiesić. Jestem gotowy do próby wyjaśnienia tej sprawy do czasu drugiego czytania. Wydaje mi się, że urząd marszałkowski, posiadając jako zaplecze merytoryczne Urząd Regulacji Energetyki, wydawałby decyzje bardziej spójne i pozostające w systematyce krajowej. Jest zatem racją, żeby ta opinia była opinią wiążącą. Pan prezes zgłaszał tę uwagę również chwilę wcześniej, więc widzę, że ze względu na interesy URE jest ta sprawa ważna. Natomiast ja nie byłem świadkiem, w czasie dyskusji w ramach procesu rządowego, tego typu uwag. Wydaje mi się,

że ta redakcja jest zasadna. Jednak, jeżeli jest potrzeba, to mogę zadeklarować panu przewodniczącemu, że taki intensywny dialog z URE do czasu drugiego czytania podejmiemy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, że legislacyjnie nie będzie to błędem, jeżeli przyjmiemy art. 29 bez ust. 3, a państwo później zgłosicie poprawkę w drugim czytaniu, po uzgodnieniach. Czy tak może być, pani mecenas?

Legislator Ida Reykowska:

Można przyjąć ten artykuł bez ust. 3 dlatego, że można przyjąć założenie, że jeżeli nie pojawi się uzgodniony ust. 3, to będą funkcjonować zasady ogólne wydawania opinii.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy jest zgoda na przyjęcie bez ust. 3?

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Tyle tylko, panie przewodniczący, że wtedy przychyla się pan do zdania Urzędu Regulacji Energetyki. Jak rozumiem, ten wniosek prezesa URE polega na tym, żeby wykreślić wyraz „wiążąca”. Jeżeli pomijamy cały ustęp, to *de facto* przyjmujemy uwagę prezesa URE.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie ministrze, nic tu nie przesądzamy. Proponuję tylko coś takiego, że skoro w ramach licznych uzgodnień resortowych – zanim ten projekt trafił do Sejmu, to liczne uzgodnienia były – nie dopracowano go do końca, to w międzyczasie, do drugiego czytania, macie czas na ustalenie, jak powinien ten przepis wyglądać. Posłowie deklarują chęć złożenia takiej poprawki i w procesie legislacyjnym przyjrzymy się temu po drugim czytaniu.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes URE Maciej Bando:

Dziękuję bardzo, dziękuję panie ministrze. Myślę, że to absolutnie załatwia sprawę. Do drugiego czytania, z pomocą Biura Legislacyjnego, jesteśmy w stanie wypracować stanowisko.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czyli art. 29 bez ust. 3 został przyjęty. Art. 30. Pan poseł Arkit, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Panie przewodniczący, rozmawiamy z Biurem Legislacyjnym i jeśli art. 29 ma być przyjęty bez ust. 3, to musi to być w kategorii poprawki skreślającej ten ust. 3 w art. 29, więc taką poprawkę też zgłaszamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak też sobie to wyobrażałem. Czy do art. 30 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 31. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 32. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 33. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 34. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 35. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 36. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 37. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 38. Bardzo proszę, pan prezes.

Wiceprezes URE Maciej Bando:

Przepraszam państwa za moją dzisiejszą aktywność. Otóż, chciałem zwrócić uwagę na ust. 5 tego artykułu, a szczególnie na zapis „organem monitorującym wykorzystanie limitu wydatków” i przypomnieć, że jesteśmy częścią 50 budżetu i odesłanie naszego budżetu pod kontrolę ministra finansów jest w tym momencie dosyć dwuznaczne.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

To kto się ucieszy, panie prezesie? Bardzo proszę, pan minister. Było to też uzgadniane?

Wiceprezes URE Maciej Bando:

Nie, to jest zamieszanie związane ze zmianą.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, ale panowie, to trafiło już do Sejmu i zajmuje się tym w parlament.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Bardzo przepraszam panie przewodniczący, ale ten kształt tego przepisu został przyjęty przez Radę Ministrów bez głosu odrębnego prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Mówimy teraz o art. 38 ust. 5.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Źle zrozumiałem, do którego momentu tego przepisu zgłaszał uwagę pan prezes URE. Rzeczywiście, w trakcie prac nad obecną ustawą Urząd Regulacji Energetyki zmienił swoje umiejscowienie w administracji i przestał być nadzorowany przez ministra do spraw gospodarki. W związku z tym poszukiwaliśmy takiego rozwiązania, które mówiłoby o tym, kto monitoruje wydatki prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Poprzednio był to minister do spraw gospodarki. W związku z tym, że ta podległość zniknęła, nie może to być nikt inny niż minister do spraw finansów publicznych. Nie ma innego urzędu, który mógłby monitorować te wydatki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie widać wielkiej radości na twarzy pana prezesa. Rozumiem, że nie da się tego inaczej zapisać, tak? Czy możemy uznać, że art. 38 został przyjęty? Dziękuję.

Art. 39. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie sprawozdania. Przystąpimy teraz do przegłosowania całości ustawy. Bardzo proszę, jeszcze pan przewodniczący Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Już po naszej dyskusji nad sprawozdaniem podkomisji chciałbym pana ministra zapytać – jak w jego odczuciu wpłyną te przepisy, jeśli będą przyjęte, na stan gospodarki polskiej i niektórych gałęzi przemysłu? Mam też szereg uwag dotyczących samej ustawy. Tam jest sporo sprzeczności, np. w definicjach. Na przykład kwestia ziemi. Definicja ziemi jest, według mnie, zupełnie nie do przyjęcia. Nie wiem kto i jak tłumaczył, ale tak nie można mówić: gleba, ziemia, skała. Piasek też jest skałą – tyle, że luźną. Dlatego proponuję mówić skała. W ogóle trzeba zastanowić się nad znaczeniem słów. Nie używać słowa „pomiary" tam, gdzie mamy do czynienia z analizą. To jest istotne. O tym trzeba by dyskutować bardzo długo.

Proponuję, aby w ministerstwie ktoś wziął się za tę ustawę. Mogę to zrobić w formie poprawek, ale i tak wiem, że te poprawki po drugim czytaniu będą odrzucone, więc po co mam się napracować. Są też pewne braki. Gdy mówimy o pewnych substancjach, to są także sprawy zapachów. Nie ma informacji o wodach porowych, wodach gruntowych i wodach podziemnych. Co jest z gazami? Co jest z organizmami, które są zawarte w glebie? Tych uwag jest sporo. Jest tu dużo sprzeczności.

Mam też pytanie – dlaczego „historyczne zanieczyszczenia" dotyczą tylko daty 30 kwietnia 2007 r. Skąd się ta data wzięła? Chciałbym to wiedzieć.

Następna sprawa. Było tam np. obciążenie starosty. Idźmy dalej – kolejność punktów. Przecież najpierw powinno się mówić co to jest ta BAT, a potem dopiero mówić o konkluzjach BAT. Czyli kolejność pkt 8d i 10 trzeba byłoby jednak zamienić. Takich niedociągnięć, takiego pomieszania pojęć i definicji jest ogromnie dużo. Można mówić o antroposferze zamiast glebie. Państwo tu piszecie, że „ziemia oznacza górną warstwę litosfery znajdującą się poniżej gleby, na głębokości działania człowieka", a potem piszecie o tym, kto włada ziemią, powierzchnią ziemi myśląc – jak tu czytam – o właścicielu posesji, działki. To jest jawna sprzeczność. Proponuję używać takich określeń, jak „skała", „antroposfera", bo potem będzie wiele problemów w sądach. Państwo chcecie obciążać starostę zadaniami, których on nie jest w stanie wykonać. Ma tworzyć listę...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Panie pośle, czy byłoby nadużyciem z mojej strony, żeby poprosić pana ministra, aby pana zaprosił i...

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Może jednak skończę.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ale czy wszyscy musimy tego słuchać?

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

No, panie pośle – może pan wyjść.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ale może komisje nie chcą tego słuchać.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Ale mamy głosować. To sprawozdanie podkomisji nie „czyści" fatalnych błędów w tej implementacji. W związku z tym, ja nie mogę głosować za, bo ten projekt nie spełnia wymagań. Dlatego albo opracujecie to, albo... no, nie wiem. Piszecie np. „działanie powodujące zakwaszenie", a lokalizacja nie jest już istotna. Niech to będzie komplementarne, pełne i jasne stwierdzenie. Nie obciążajcie starostów takimi zadaniami, na których wykonanie nie mają oni żadnych szans. Niech to zrobi służba geologiczna, niech to zrobi regionalna dyrekcja ochrony środowiska, niech to zrobi ktokolwiek, ale nie starosta, bo on nie ma na to szans.

Jest jeszcze wiele, wiele innych uwag, ale nie będę już zabierał czasu. Uważam, że ten projekt jest nie do przyjęcia w tej chwili, bo nie spełnia takich wymagań, jakich oczekiwalibyśmy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MŚ Marcin Korolec:

Dziękuję panie pośle. Byłem na większości posiedzeń podkomisji. Na jednym nie byłem – finalnym – ze względu na podróż służbową. Jednak nie pamiętam, żeby pan na te spotkania podkomisji przychodził. Nie pamiętam też, żeby pan zgłaszał uwagi do poszczególnych punktów dzisiaj dyskutowanych. Charakter uwag, które pan wygłasza, jest na tyle generalny, że trudno się do nich odnieść. Jestem gotów na pogłębioną rozmowę, czy osobiście, czy z pomocą ekspertów, ale wydaje mi się, że ogólny charakter pana wypowiedzi jest trudny do precyzyjnej odpowiedzi. Wydaje mi się też, że dzisiaj nie mamy swobody do tego, aby mówić czy przyjmujemy tą ustawę, czy nie. Możemy mówić o pewnych modyfikacjach, doprecyzowaniu technicznym kolejnych przepisów, ale nie mamy dzisiaj luksusu, żeby mówić, iż odrzucamy implementację dyrektywy o emisjach przemysłowych, bo mamy prosty reżim europejski. Mamy już dzisiaj uzasadnioną opinię Komisji Europejskiej, i ryzykujemy wysłanie do Polski skargi. Wydaje mi się, że bezprzedmiotowe jest pytanie – czy implementujemy tę dyrektywę.

Teraz poproszę koleżankę z Ministerstwa Środowiska, żeby odpowiedziała na jedno pytanie, które wynotowałem z pańskiej wypowiedzi. Chodzi o precyzyjną datę historycznych zanieczyszczeń.

Główny specjalista w Departamencie Gospodarki Odpadami MŚ Katarzyna Nowak:

Termin ten wynika wprost z dyrektywy 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzania szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu, która została transponowana w ustawie z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie. W art. 35 tej ustawy zawarty jest przepis, który mówi o tym, że do szkód w środowisku, dotyczących powierzchni ziemi, wyrządzonych przed dniem 30 kwietnia 2007 r. – czyli przed dniem wejścia w życie dyrektywy -stosuje się przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu dotychczasowym. Z tym, że organem właściwym nie jest – tak, jak wcześniej – starosta, tylko regionalny dyrektor ochrony

środowiska. Stąd wzięła się ta data. Pojęcie „historycznych zanieczyszczeń powierzchni ziemi" jest w zasadzie doprecyzowaniem przepisów obecnie obowiązujących. Te przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska, utrzymane czasowo w mocy – art. 35 ustawy szkodowej – obowiązują w tej chwili. My w zasadzie „czyścimy" i porządkujemy te przepisy wprowadzając pojęcie „historycznych zanieczyszczeń powierzchni ziemi", żeby były one wygodniejsze w stosowaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Przepraszam, ale muszę. Króciutko. Rozumiem – to wynika z dyrektywy. Są daty i to wystarczyło. Natomiast pani mówi, że starosta nie jest obciążony. Proszę zwrócić uwagę na art. 101d, gdzie czytamy: „1. Starosta dokonuje identyfikacji potencjalnie historycznych zanieczyszczeń powierzchni ziemi". To jest nierealne, żeby on miał ustalić listę substancji powodujących ryzyko. Starosta? On musi mieć organ wspomagający: albo to będzie służba geologiczna, albo jakaś specjalizująca się w tym jednostka. Na pewno nie starosta. Ten przepis będzie martwy. Starosta napisze po prostu, co będzie mu się podobało.Tu chodzi o dobro Polski, nic więcej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani jeszcze się odniesie do dobra Polski.

Główny specjalista w MŚ Katarzyna Nowak:

Oczywiście, mówimy tu o art. 101d, który jest tak naprawdę nową wersją art. 109 obecnie obowiązującego w ustawie – Prawo ochrony środowiska. W art. 109 jest przepis, który mówi, iż starosta prowadzi „okresowe badania jakości gleby i ziemi". Na tym ten przepis się kończy. Tam jest postawiona kropka. Proszę zwrócić uwagę, że my doprecyzowujemy go dość znacząco, dajemy staroście pewne mechanizmy, jak ma to robić. Co więcej, zostanie wydane rozporządzenie, które będzie mówiło tym, jak te badania mają być prowadzone. Poza tym, oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby starosta skorzystał z pomocy ekspertów. Takie badania są prowadzone obecnie przez część powiatów w Polsce. Są to zwykle badania prowadzone przez instytuty naukowe. Nie widzę tutaj jakiejś sprzeczności.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem przedstawionego przez podkomisję sprawozdania wraz z przyjętymi dziś poprawkami? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

11 osób za, nikt przeciw, 4 osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Większością głosów komisje przyjęły sprawozdanie.

Ustalamy termin dla MSZ na wydanie opinii do 2 czerwca.

Proszę pana posła Tadeusza Arkita, aby nadal zechciał być sprawozdawcą. Pan poseł się zgadza? Dziękuję. Dziękuję panu ministrowi, dziękuję wszystkim państwu.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.